

Il Tempo (A. Serafini) Zegar tyka, niepokój zakupów rośnie. W nurcie pracy Waltera Sabatiniego coś jednak zaczyna się w końcu ruszać. Po tym jak pobił konkurencję Interu i Napoli, dyrektor sportowy Romy osiągnął w ostatnich godzinach porozumienie z Chelsea w sprawie transferu Salaha do zespołu Giallorossich.

Spotkanie z agentem gracza, Ramy Abbasem, miało miejsce we wtorkową noc i przyniosło decydujące kroki w sprawie zmniejszenia żądań na poziomie 25 mln euro, stawianych przez londyński klub. Egipski skrzydłowy, który porozumiał się już co do czteroletniej umowy za 3 mln euro netto za sezon, poinformował, że nie chce rozważać innych ofert, odrzucając tym samym ostatnie podejścia Inter i Napoli. Poprzez długą drogę negocjacji, Roma zmniejszyła o 3-4 mln euro różnicę, jaka towarzyszyła żądaniom i ofercie. Porozumienie oprze się na płatnym wypożyczeniu z przymusowym wykupem po zakończeniu sezonu, cała operacja zamknie się w prawie 22 mln euro.

W ostatnich dniach odblokowała się też kwestia bramkarza. Wybrany został Szczesny, Polak, rocznik 1990 z Arsenalu. Sabatini utworzył podwaliny pod porozumienie podczas ostatniego wyjazdu do Londynu, uzyskując również w tym przypadku możliwość pozyskania gracza na wypożyczenie z przymusem wykupu. Transakcję ustalono na 5-6 mln euro i osiągnięto porozumienie z 25-latką, który jest gotowy do małego obniżenia zarobków na poziomie 3 mln euro netto, aby móc zmienić otoczenie i zaakceptować nowy kierunek.

Jeśli chodzi o inne fronty, wszystko pozostaje w oczekiwaniu. Edin Dzeko wybrał Romę, jednak potrzebuje wolnej reki od City. Negocjacje między stronami pozostają jednak złożone, przede wszystkim z powodu kłopotów Giallorossich z zaspokojeniem żądań angielskiego klubu, który zawiesił poprzeczkę na 30 mln euro. Mimo ciągłych nacisków bośniackiego napastnika, ciężko, aby sytuacja rozwiązała się w krótkim czasie.

Na lewej obronie na prowadzeniu pozostaje ciągle Adriano: pierwsza oferta została przez Barcelonę odrzucona, choć Sabatini obserwuje innych graczy. Ciężko pozyskać Digne (PSG jest przeciwne ofertom wypożyczenia), z kolei w oczekiwaniu pozostają Masuaku i Moreno. Zablockowana jest też w tym momencie sytuacja związana z przybyciem innego bocznego obrońcy, Bruno Peresa, który czeka na Romę. Giallorossi jednak najpierw muszą sprzedać Torosidisa. Bologna wykazała konkretne zainteresowanie, jednak za cenę daleką od tej, której chce Roma.

Autor: abruzzo